

# Kajman, Wróg

Moje ziomki nie siedzą mi w głowie  
Więc żaden z nich nie wie co jest co  
Dziś jestem wrogiem, wczoraj piłeś moje zdrowie

Wracam  
Wróg  
A przecież miało być tak pięknie  
Ziemek  
Wiem, że kiedyś kurz osiadzie tu  
Ale czy siądziemy znów przy jednym stole  
Cóż, wydaje się to zbyt niewiarygodne  
I nie takie proste  
Mówić ok  
Że dziś wszystko jest tak dobrze  
I tak pewno e nigdy nie zapomnę  
Kim był kiedyś dla mnie on

Blizny się goją  
Nie bolą  
Może czasem swędzą trochę  
Ale nie drapie ran paznokciem  
Raczej rozcinam je i solę

W chu\* zdjęć  
W chu\* przeżyć  
Zarobiliśmy razem w chu\* pieniędzy  
Fałszywe gęby rodzą problemy  
Lecz nigdy nie wiemy gdzie czai się ..

...  
Ale inny track  
I inny czas  
Debiut roku  
.. ale gdzie jest kur\* mać mój hajs?

A ta suka o której zawodził ..  
.. się kur\* to wiem na pewno  
Też szmata uznała ze po latach nadeszła kara  
Za kat jest to Kajman  
I przez to się ponoć z nim wyjebała

Co za banał  
Ścierano wychodzi na jaw  
Trzeba mieć mordo jaja  
Lecz nie tylko do  
Serio  
Jak w końcu do mnie doszło  
Szczena mi popadła  
Byłeś dla mnie jak brat  
Dziś Kain, i zabijać w imię zasad  
Wracam, wracam  
0#1 Kajman  
Na ten moment nazwa wydaje się idealna  
Mogłeś się wzbić ponadto  
Dawno przyznać Się  
Wyjść z twarzą  
Masz wersy oficjalne  
Zamknij pizdę  
Wypier\*!

Wróg!

Moje ziomki nie siedzą mi w głowie  
Więc żaden z nich nie wie co jest co  
Dziś jestem wrogiem, wczoraj piłeś moje zdrowie

Jak to jest?  
Dokładnie tak  
I pierd\* yo  
jak V  
Niech nienawidzą nas  
Pamiętasz jeszcze jak to jest  
Daj znać  
K.